



Motocykliści z klubu Vulcaneria i CK Riders zachęcali do oddawania krwi dla chorych dzieci i pięknie licytowali torty.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 5

Patrycja jest pasjonatką siatkówki. – Chciałabym kiedyś trenować w klubie – powiedziała nam.

Bank rozbili zawodnicy Vive Targów Kielce: Rastko Stojković, Grzegorz Tkaczuk i Venio Losert. Za koszulki, piłki ze swoimi autografami zebrały do orkiestrowej puszki prawie 2 tysiące złotych. O dwie piłki walczyli państwo Kozłowscy i Kaczorowie. Ostatecznie jedną za 400 złotych kupił pan Marcin Kozłowski dla swojego synka Jasia. – Ma dopiero 13 miesięcy, ale jak urośnie, pewnie będzie chciał grać – powiedział nam tato.

Panstwo Kozłowscy kupili koszulkę z autografiem Rastka Stojkovicia. Ireneusza Kozłowskiego dopingował do licytowania 13-latek syn Kuba, który do ubiegłego roku trenował piłkę ręczną. – Teraz chodzimy bankowo na wszystkie mecze – mówi Kuba. – Jak Vive gra poza Kielcami i jest transmisja telewizyjna, to w domu jest święto, nie można się odezwać nawet słowem – dodaje ze śmiechem mama.

Najdrożej sprzedanym gadżetem klubowym była piłka oraz książka z podpisami drużyny. Za 460 złotych kupiła ją Paweł Jarząb.

Zawodnicy Vive podziękowali kibicom za piękną licytację i gest. Rastko i Venio, którzy po raz pierwszy grali



Licytację brawurowo prowadził Michał Trzepak.



Kapela Świętokrzyska grała tak, że nogi same rwały się do tańca.

Galeria grała śpiewająco

Tegoroczny niezwykle atrakcyjny program na scenie w kieleckiej Galerii Echo przyciągnął tłumy orkiestrowiczów z całego regionu. Wszyscy pokazali wielkie serca

Brawurowo licytacje
poprowadzili znany telewizyjny prezentator Mateusz Szymkowiak i radiowiec Karol Gnat. Hitem aukcji były gadżety podarowane przez piłkarzy Vive Targów Kielce, a najdroższym przedmiotem, jaki zlicytowano w Galerii Echo był... zderzak samochodowy, ale nie byle jaki, bo z rajdowego auta Michała Sołowowa.

INTERNET
 Zobacz >
Filmy i zdjęcia z XXI finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na WWW.ECHODNIA.EU/WOSP



Stanisława Żmuda z chorym bratem przyszła do galerii, by na aukcję podarować coś od siebie – kryształowe naczynia.



Wielką Orkiestrę Świąteczną Pomocy wsparła Angelika Wilczewska z córką Nicolą.

Jutro z „Echem Dnia”

Jutro, we wtorek 15 stycznia z „Echem Dnia” dodatek podsumowujący tegoroczny XXI Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Podamy ile zebraliśmy w całym regionie oraz w poszczególnych powiatach.

Zaprośnia do kina Helios, restauracji Yummie czy KFC błyskawicznie znajdowały nabywców. Podobnie było z perfumami podarowanymi przez sklep Douglas i książkami od Epiku. Prowadzący z dużym zaangażowaniem zachęcali do otwierania serc i... portfeli, więc puszki kwestujących z minuty na minutę robiły się coraz cięższe. Licytacjom i występom towarzyszyły wejścia na żywo prezentatorów radia Planeta.

Jednak nie tylko podczas aukcji klienci galerii mogli wspomóc wielkie dzieło Jurka Owiaski. Na każdym piętrze uśmiechami witali wchodzących kwestujących. – Ludzie chętnie wrzucają datki, nawet nie trzeba ich zachętać, sami podchodzą. Każdy daje to, co ma. Jeden pan wrzucił nam nawet do-

lara – opowiadała Dorota Kułaga, która wraz z synem Jakubem zbierała pieniądze już od godziny 9.

WZRUSZENIA I PIĘKNE GESTY

Pięknym gestem prosto z serca wzruszyła wszystkich kielczanka Stanisława Żmudę, która pragnąc wspomóc Wielką Orkiestrę Świąteczną Pomocy podarowała na aukcję coś, co miała najcenniejszego – kryształowy wazon i popielnicę. – Wiem, co to niepokój matki. Mój syn także urodził się jako wcześniak, ważył nieco ponad półtora kilograma. Dziś jest wykształcony, sam ma dwójkę dzieci. Ja z kolei dwanaście lat temu pokonałam raka, nalezę do Klubu Amazonek. Opiekuję się chorym bratem – opowiadała pani Stanisława, a po licytacji, na której sprzedano podarowa-

ne przez nią przedmioty przyznała: - Jestem szczęśliwa, że choć tak mogłam pomóc akcji.

Jeden z kryształów z dołączonymi innymi gadżetami za 200 złotych wylicytował Mateusz Simlat. – Do galerii przyszedłem z myślą, by wziąć udział w aukcji. Tak się składa, że mama niedługo kończy 50 lat i chciałem znaleźć dla niej prezent. Udało się cieszyć się sympatycznym chłopakiem.

Z kolei kielczanin pan Tomasz pojawił się przy scenie w wielkim workiem pełnym monet. – Córka zbierała drobne przez cały rok właśnie z myślą o Orkiestrze. Teraz wyjechała na obóz, więc przekazuję ją w jej imieniu – tłumaczył pan Tomasz zasługując na brawa publiczności.



Wielkie, dobre serca i dusza rozmilowana w przygodach Dobrego Wojaka Szwejka – Marian Orlański i Marcin Wysocki kwestowali w imieniu Stowarzyszenia Miłośników Szwejka i Sztuk Wszelakich.



Pani Wiola wydała 2 tysiące, by stać się posiadaczką zderzaka od Peugeota S2000, który nie jedno przeszedł, bo w minionym sezonie służył kierowcy rajdowemu Michałowi Sołowowowi.